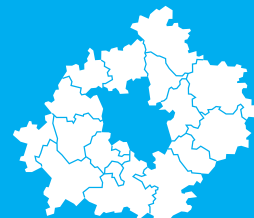




POWIAT
POZNAŃSKI

PRASOWA Powiatowa 17.



POWIAT
POZNAŃSKI

ISSN 2544-3925

nr 1/43

17 gmin powiatu poznańskiego

29 marca 2019

www.powiat.poznan.pl

W OBIEKTYWIE



Śnieżycowy Jar

Druga połowa marca to najlepszy, i tak naprawdę jedyny właściwy moment, aby odwiedzić Śnieżycowy Jar. Chętnych nigdy nie brakuje, bo to właśnie wtedy ten rezerwat pokrywa się białymi dzwonkami śnieżycy wiosennej. W tym roku dotarcie do wąwozu było mocno utrudnione, ponieważ jest on położony na terenie Poligonu Biedrusko, a tam od dłuższego już czasu trwają ćwiczenia i poza weekendami wejść tam nie sposób...

Przypomnijmy, że Śnieżycowy Jar od 1975 roku jest rezerwatem florystycznym stworzonym dla ochrony występującej tam masowo śnieżycy wiosennej, rośliny objętej ochroną gatunkową i bardzo rzadko spotykanej w tej części kraju. Rezerwat znajduje się na zboczach jaru schodzącego w kierunku doliny Warty i zajmuje obszar 9,27 ha. Wiele wskazuje na to, że śnieżyce zostały posadzone na tym terenie pod koniec XIX wieku. (ts)

Od chóru aż do hip-hopu

Nagrody z kultury

Powiat poznański po raz kolejny docenił ludzi kultury. Tym razem nagrody oraz wyróżnienia za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej otrzymali: Chór Bard, Marek Jakubowski, Bogdan Żyłkowski oraz Robert Krajewski.

– Od wielu już lat wspieramy i nagradzamy osoby z pasją, choć kultura ze swej natury wymyka się ocenom i bywa niewymierna – mówi Tomasz Łubiński. – Zależy nam na tym, aby kwitła kultura w powiecie poznańskim i dlatego nagradzamy tych, którzy się z nim utożsamiają, działają na jego rzecz oraz wykorzystując swoje talenty, promują zarówno polską kulturę, jak i powiat poza jego granicami – dodaje wicestarosta poznański.

Główną nagrodę o wartości 9,5 tys. zł otrzymał **Chór Bard**. Zespół powstał w 1935 roku w Luboniu. – Celem, który nam przyświeca, jest popularyzacja amatorskiego ruchu śpiewaczego. W chórze śpiewają 32 osoby. Regularnie występujemy na różnego rodzaju konkursach, festiwalach i spotkaniach śpiewaczych, często przywożąc z nich nagrody i wyróżnienia – mówią chórzyscy z Lubonia. Innego rodzaju działalność kulturalną prowadzi **Marek Jakubowski**. To właśnie on, w pocysterskich



Robert Krajewski został wyróżniony przez powiat poznański

murach Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskich, założył i nadal prowadzi Muzeum Tyflogiczne.

– Jesteśmy jedyną taką placówką w Polsce. W Europie też nie ma ich za wiele. Podobne muzea są jeszcze w Berlinie, Wiedniu, Brnie, Bolonii, Sankt Petersburgu i Moskwie. Jesteśmy zatem w całkiem niezłym towarzystwie. Co nas wyróżnia? Ma-

my największą na świecie kolekcję starych map dotykowych dla niewidomych. Wszystkich eksponatów jest ponad sześćset – mówi Marek Jakubowski. Wyróżniony za propagowanie kultury w powiecie poznańskim został również **Bogdan Żyłkowski**, współtwórca Poznańskiej Fundacji Artystycznej, propagującej sztukę niekomercyjną.

Nasz laureat wyreżyserował kilkadziesiąt spek-

takli teatralnych prezentowanych na zamkowej scenie oraz w domach kultury w Suchym Lesie, Przeźmierowie, Owińskich, Luboniu czy Tarnowie Podgórny. W tym roku postanowiono również przyznać wyróżnienie specjalne. Otrzymał je **Robert Krajewski**, uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Suchym Lesie. – Jestem tancerzem. Preferuję urban street oraz hip-hop – mówi 14-latek. Lista jego ubiegłorocznych osiągnięć jest wyjątkowo długa i imponująca. Te najważniejsze to triumfy na mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy.

– Nagrody powiatu poznańskiego przyznawane są od 2009 roku. Honorujemy w ten sposób twórców, artystów, organizatorów, promotorów i popularyzatorów kultury. Laureatami mogą być także pracownicy instytucji kultury, nauczyciele szkół artystycznych oraz różne organizacje prowadzące działalność kulturalną. Nagrody są przyznawane nie tylko za wieloletnią działalność, ale także za szczególne osiągnięcia. Doceniamy starszych i młodszych twórców, spełniających się w różnych, często odległych od siebie gałęziach kultury. Jednego pociągają bowiem śpiewy chóralskie, a innego hip-hop. Bo też kultura jest dla każdego – twierdzi wicestarosta poznański.

Tomasz Sikorski

Młodzież chce znać swoje prawa

Konkurs

15 marca 1962 roku John F. Kennedy sformułował cztery podstawowe prawa konsumentów. To prawa do informacji, wyboru, bezpieczeństwa i reprezentacji.

W nawiązaniu do tamtego wydarzenia w połowie marca obchodzony jest Światowy Dzień Konsumenta. Z tej okazji prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przyznał wyróżnienia „Za zasługi na rzecz ochrony konsumentów”. Jedno z takich wyróżnień otrzymał Marek Radwański, powiatowy rzecznik konsumentów.

To właśnie on, od wielu już lat, wspiera i promuje wiedzę z zakresu prawa konsumenckiego wśród młodzieży, m.in. sprawując pieczę nad powiatowym etapem Wielkopolskiej Olimpiady Wiedzy Konsumenckiej. – Taka wiedza jest praktyczna i przydatna w codziennym życiu. Dlatego bardzo się cieszę, że młodzież tą tematyką jest zainteresowana – mówi Marek Radwański. Tym razem najlepszymi w powiecie poznańskim okazali się Weronika Żukowska z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu oraz Michał Najewski i Maja Hipś z Zespołu Szkół w Kórniku. Teraz cała trójka wystartuje w wojewódzkim finale olimpiady, który zaplanowano na kwiecień. (ts)

Świadomie i zgodnie z predyspozycjami wybrać własną ścieżkę kształcenia

Edukacja

Rozpoczął się czas podejmowania decyzji dotyczących wyboru szkół dla absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów. Uczniowie mogą świadomie i zgodnie z predyspozycjami wybrać własną ścieżkę kształcenia, a co za tym idzie, właściwie pokierować swoją karierą zawodową. W roku szkolnym 2019/2020 odbędą się dwie odrębne rekrutacje: dla absolwentów 8-letnich szkół podstawo-

wych oraz dla absolwentów 3-letnich gimnazjów.

Absolwent szkoły podstawowej może kontynuować naukę w następujących typach szkół ponadpodstawowych: 4-letnie liceum ogólnokształcące, 5-letnie technikum oraz 3-letnia branżowa szkoła I stopnia. Absolwent Gimnazjum może kontynuować naukę w następujących typach szkół ponadgimnazjalnych: 3-letnie liceum ogólnokształcące, 4-letnie technikum oraz 3-letnia bran-



Rozpoczął się czas podejmowania decyzji dotyczących wyboru szkół dla absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów

żowa szkoła I stopnia. – W tym roku, po raz kolejny, rekrutacja do szkół ponadpodstawowych w powiecie poznańskim będzie prowadzona za pomocą systemu elektronicznego. Nabór elektroniczny zapewni obiektywny i bezpieczny proces rekrutacji kandydatów. Na stronie internetowej można wypełnić wnioski o przyjęcie do szkoły, zapoznać się z zasadami punktacji i dowiedzieć się, czy interesujące nas oddziały cieszą się dużym powodze-

niem – mówi Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański.

Po raz pierwszy w powiecie poznańskim uczeń może wybrać więcej niż trzy szkoły. A w jednej szkole dowolną liczbę oddziałów, co znacznie zwiększa szansę dostania się do wymarzonej placówki – dodaje Monika Lis-Nożyńska, dyrektor Wydziału Edukacji. Pełna oferta edukacyjna szkół znajduje się na stronie www.nabor.pcass.pl/powiatpoznan.pl

Małgorzata Ślęzak

Taka wystawa musiała powstać

Sztuka

Strugi, piły tartaczne, różnego rodzaju korby, wiertarki, a także obrazy wykonane techniką intarsji – to wszystko można zobaczyć w Swarzędzu na wystawie poświęconej twórczości w drewnie.

– Swarzędz to miasto stolarzy i taka wystawa prędzej czy później musiała tutaj powstać. Zapraszamy do obejrzenia bogatej kolekcji tradycyjnych narzędzi stolarskich zgromadzonych przez Zbigniewa Stanisławskiego – mówi Julia M. Dymitrowska-Koch, kierownik Swarzędzkiego Centrum Historii i Sztuki.

Właściciel kolekcji nie ukrywa, że zależało mu, aby swoją pasją podzielić się z mieszkańcami miasta. – Chciałem, żeby swarzędza-

nie, choć nie tylko, zobaczyli, a ci starsi może przypomnieli sobie, jakie narzędzia służyły kiedyś stolarzom do wykonywania mebli. Jak zrodziła się moja pasja? W momencie, kiedy podjąłem naukę stolarską. Narzędzia gromadziłem kilkadziesiąt lat – zapewnia Zbigniew Stanisławski.

Na wystawie w Swarzędzkiego Centrum Historii i Sztuki eksponowane są też obrazy wykonane techniką intarsji. – Intarsja była stosowana w stolarstwie czy też przy produkcji mebli. Pierwsze tego typu prace powstawały już w średniowieczu i były dość powszechne – mówi Jan Kułakowski, prowadzący warsztaty z intarsji. Wystawę poświęconą twórczości w drewnie można oglądać do 7 kwietnia.

Dariusz Kłincewicz

Warto czytać dzieciom



FOT. SPOŁECZNA INICJATYWA LOKALNA SĄSIEDZI

Celem akcji jest nie tylko kształtowanie otwartości na książkę, ale również rozwijanie wyobraźni plastycznej poprzez warsztaty

Edukacja

„Rodzinne czytanie bajek” to projekt Stowarzyszenia Społeczna Inicjatywa Lokalna Sąsiedzi z Koziegłówek.

– To nie tylko spotkania z książkami, ale także różnego rodzaju warsztaty dla dzieci. Cykl rozpoczął się w styczniu i potrwa do końca roku. Spotykamy się raz w miesiącu, w filii Biblioteki Publicznej w Koziegłówkach. Mile widziane są całe rodziny – informują organizatorzy. A o tym jak ważne jest codzienne głośne czytanie maluchom przekonuje Fundacja Cała Polska Czyta Dzieciom.

– To skuteczny sposób zbudowania bogatego zasobu słów, nauczania poprawnej gramatyki i składni, a także doskonalenia mowy. Dziecku, któremu codziennie wyraźnie czytamy i dużo z nim rozmawiamy, nie będą potrzebni logopedzi i

żmudne ćwiczenia wymowy. Czytanie dziecku to także najskuteczniejszy sposób wychowania człowieka z wyobraźnią, samodzielnie myślącego i mądrego, który będzie umiał sobie radzić ze zmianami w życiu – czytamy na stronie Fundacji.

– Celem naszej akcji jest nie tylko kształtowanie otwartości na książkę, ale również rozwijanie wyobraźni plastycznej poprzez warsztaty, które odbywają się przy każdym wydarzeniu – zapewniają organizatorzy. Podczas inauguracyjnego spotkania tematem przewodnim był karnawał. Ostatnie spotkanie zdominowała natomiast wiosna. – Informacje na temat kolejnych spotkań i wszystkiego, co związane z „Rodzinnym czytaniem bajek”, można znaleźć na naszej stronie – zapewniają organizatorzy ze Stowarzyszenia Społeczna Inicjatywa Lokalna Sąsiedzi. **(ts)**

Festiwal ma już swoją markę



FOT. PAVEL DEMUTH

W Mosinie zagrał m.in. Michał Urbaniak. Program tegorocznej imprezy, która odbędzie się w dniach 5-7 kwietnia na stronie MTG

Rozmowa

– Chcemy pokazać, że istnieje wartościowa muzyka i wcale nie musi być ona niszowa – mówi Marek Dudek z Mosińskiego Towarzystwa Gitarowego, które organizuje Dni Artystyczne z Gitarą.

Co odróżnia Dni Artystyczne z Gitarą od innych wydarzeń muzycznych?

Zależy nam na tym, aby nasza impreza była prawdziwym świętem dla miłośników muzyki. Nie skupiamy się na koncertach znanych gwiazd, tylko chcemy je obudować innymi formami artystycznymi. W tym roku na przykład organizujemy spotkanie z Krzysztofem i Mikołajem Toczko pod nazwą „Pasja bez imitacji”. Będzie miało ono charakter muzyczno-profilaktyczny, ponieważ obaj panowie będą mówić o tym, jak realizować się twórczo, unikając przy tym choćby używek. Krzysztof Toczko swego czasu był muzy-

kiem Dżemu i temat ten jest mu doskonale znany. W tym spotkaniu uczestniczyć będą uczniowie szkół średnich z powiatu poznańskiego.

Co jeszcze w tym roku przygotowaliście?

Dni Artystyczne z Gitarą to także warsztaty, przeglądy i wystawy sprzętu muzycznego. Tak jak w poprzednich latach, imprezie towarzyszyć będzie Akademia Gitarowych Talentów oraz Ogólnopolski Przegląd Kapel Gitarowych. Chcemy bowiem nie tylko prezentować wykonawców o uznanej marce, ale także dawać szansę młodym. Przygotowaliśmy także dwie wystawy. Jedną z nich będzie poświęcona 50. rocznicy śmierci Krzysztofa Komedy. Dodam, że przed rokiem był w Mosinie Michał Urbaniak, który przygotował specjalny program poświęcony temu wybitnemu artyście.

A jakie gwiazdy wystąpią w tym roku w Mosińskim Ośrodku Kultury?

Wydarzeniem na pewno będzie koncert znanej na całym świecie grupy Kroke. To reprezentanci gatunku world music, mający na swoim koncie współpracę ze Stevenem Spielbergiem, Peterem Gabrielem czy też Anną Marią Jopek. Przyjedzie do nas także m.in. Martyna Jakubowicz, której towarzyszyć będzie Mietek Jurecki.

Gwiazdy łatwo zaprosić do Mosiny?

Impreza ma już swoją rangę. Jako ciekawostkę podam, że swego czasu dzwoniłem z zaproszeniem do nieżyjącego już Jarosława Śmietany. Jak się okazało „złapałem” go wsiadającego do samolotu, bo leciał na koncerty do Stanów Zjednoczonych. Wystarczyło jednak, że powiedziałem, o jakie wydarzenie chodzi, i natychmiast usłyszałem w słuchawce „tak”. To pokazuje, że muzycy o nas wiedzą. Doskonały PR robi nam m.in. Marek Raduli, który przez pewien czas był nieoficjalnym kierownikiem artystycznym imprezy. Lista tych, którzy pojawili się na dotychczasowych dwunastu edycjach Dni Artystycznych z Gitarą, jest zresztą imponująca. Ich zdjęcia z autografami można zobaczyć w Mosińskim Ośrodku Kultury. Biorąc pod uwagę wielkość naszego miasta, ta nietypowa wystawa robi naprawdę kolosalne wrażenie.

Rozmawiał Tomasz Sikorski

Wieczór z humorem

Kabaret

Artur Andrus chętnie przyjeżdża do powiatu poznańskiego. Jego najbliższy recital będzie można zobaczyć w sobotę, 30 marca, w Centrum Kultury Przeźmierowo. Ze sceny usłyszymy wówczas znane i bardzo lubiane przez publiczność utwory, będące już niekwestionowanymi przebojami piosenki kabaretowej.

Piosenki są o podróżach dalekich i bliskich. O miejscach w których autor był, i takich, w których go nie było, bo niektóre nawet nie istnieją. O uczuciach własnych i cudzych. Przeżytych, zauważonych, zasłyszanych i zmyślonych. Trochę poważnie i trochę nie.

Koncert rozpocznie się o godz. 18.00. Dla tych, którym nie uda się tego dnia dotrzeć do Przeźmierowa lub też zabraknie biletów, mamy bardzo dobrą wiadomość. Już 26 kwietnia będzie można zobaczyć Artura Andrusa, i towarzyszących mu muzyków, w Centrum Kultury w Suchym Lesie... **(opr. ts)**



FOT. SEZAM

Artur Andrus z zespołem

Krucjata dzieci opisana w rzeźbie

Wystawa

To prawdziwe wydarzenie w Galerii Sztuki w Mosinie. Niemal przez cały marzec można tam oglądać wystawę rzeźby Wiesława Napierały „Krucjata dzieci”.

– Sztuka współczesna coraz częściej ucieka od konkretnych tematów. W tym przypadku jest jednak inaczej. Tutaj jest on mocno wyeksponowany. A, że jest przy tym ciekawy i nośny, to wystawa od samego początku cieszy się dużym zainteresowaniem – mówi Dorota Strzelecka, dyrektor Galerii. Tym tematem, jak już tytuł wystawy sugeruje, jest krucjata dziecięca, która miała miejsce w XIII wieku, a jej celem było wyzwolenie Jerozolimy z rąk muzułmanów.

– To było jedno z najbardziej irracjonalnych zdarzeń w historii Europy. W krucjacie brały udział głównie dzieci z Francji i Niemiec, karmiąc się nedorzecznosciami i zostawiając za sobą wszystkie racjonalne argumenty. Niepowstrzymany przez nikogo wielotysięczny pochód przemierzał Europę i

powoli wymierał, zmierzając do tragicznego celu, którym przeważnie była śmierć albo niewola muzułmańska – przypomina Wiesław Napierała, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, który obecnie prowadzi pracownię Rzeźby na Wydziale Rzeźby i Działan Przestrzennych.



FOT. AGNIESZKA BERTA

Jedną z rzeźb, które można oglądać w Galerii Sztuki w Mosinie

– Eksponowane na wystawie prace są próbą syntetycznego przedstawienia wędrówki przez sacrum i profanum, stając się ilustracją nicości i chorobliwej dewocji dorosłych – dodaje autor, który był obecny na wernisazu swoich prac. – Mielśmy na nim wspaniałych gości, m.in. z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, który w tym roku obchodzi swoje stulecie. Nasza wystawa znakomicie się wpisuje w ten jubileusz – twierdzi Dorota Strzelecka. – Ostatnio w naszej placówce sporo się zresztą dzieje. Mielśmy m.in. spotkanie z polarnikiem czy też jubileusz aktora Michała Grudzińskiego. Warto więc do nas zaglądać – dodaje dyrektor Galerii Sztuki.

Tomasz Sikorski

Powiatowym szlakiem historii miłosnych

Turystyka

Miłosne historie nie są wyłącznie domeną książkowych romansów. Pierwsze tygodnie wiosny to idealna pora, by wokół Poznania poszukać śladów gorących uczuć, niezwykłych porywów serc i matrymonialnych komplikacji.

Związki polsko-szwedzkie

Z tym największy jest ambasador, żeby dwoje chciało naraz. Jeśli jest inaczej – problemy gwarantowane. W tym konkretnym przypadku on chciał, ona niekoniecznie. On, czyli szwedzki oficer, dowódca oddziału stacjonującego w Mosinie podczas potopu szwedzkiego. Ona to szlachcianka, właścicielka pobliskich włości. Czując się zagrożona jego zalotami (dziś pewnie nazwalibyśmy je stalkingiem), zimową porą spałowała kosztowności do sań i postanowiła uciec. Szwed nie dał za wygraną i ruszył w pościg. Finał dramatu rozegrał się na zamrożonej tafli jeziora Skrzynka. Łód pękł, a dziewczyna i jej prześladowca wpadli w wodne głębiny, które pochłonęły również szlachecki skarb. Dziś, po latach, wędrując przez Wielkopolski Park Narodowy w pobliżu jeziora Skrzynka, można niekiedy zobaczyć postać jeźdźcy na czarnym rumaku.

Zdecydowanie lepiej skończyła się historia, która swój początek miała na dworze Stanisława Augusta Poniatowskiego, gdzie poseł króla Szwecji, hrabia Lars von Engeström, przebywał z delikatną misją matrymonialną. Choć plany wydania siostry jego mocodawcy za polskiego króla ostatecznie spaliły na panewce, to sam dyplomata poznał w Warszawie Rozalię Potocką – miłość swego życia i późniejszą żo-



Dziś w pałacu w Będlewie funkcjonują hotel, restauracja i centrum konferencyjne, a nocami po pałacu i parku przechadza się tajemnicza, ulotna zjawia w czarnym stroju

nę. Szczęśliwi małżonkowie na terenie majątku Rozalii w podpoznańskich Jankowicach wzniesli okazały pałac. Tym sposobem Wielkopolska doczekała się pierwszej budowli wzniesionej w stylu klasycyzmu, jakżeby inaczej, romantycznego. Obecnie wspaniale odnowiony Pałac Jankowice to tętniąca życiem placówka kulturalna, gdzie można wybrać się na koncert, rozwikłać zagadki gry turystycznej (quest), pospacerować po parku albo skorzystać ze świetnego, niskiego parku linowego.

Niezwykły podarunek

Ślubny prezent – coś może nim być? Okazuje się, że XIX-wieczny arystokrata potrafił podejść do tej kwestii z prawdziwym rozmachem... Z okazji ślubu Klaudyny i Bernarda Potockich brat panny młodej – Tytus Działyński – ofiarował nowożeńcom romantyczny zameczek na wyspie Jeziora Góreckiego (zwanej dziś Wyspą Zamkową). Podobno młoda para tuż po ślubie przybyła na

wyspę i spędziła tam miodowy miesiąc. Idylla zakończyła się po upadku powstania listopadowego. Potoccy wyjechali za granicę. Sam zamek, zniszczony później przez Prusaków, można dziś oglądać jako malowniczą ruinę w samym sercu Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Młodzieńcze uczucie

Gdy rodzice mają własne plany na ożenek swych dzieci, nie może z tego wynikać nic dobrego. Córka Hermana Bierbauma, właściciela Szreniawy, zmuszana do poślubienia niekochanego mężczyzny, popełniła samobójstwo. Świadectwem tej tragicznej historii jest dziś Mauzoleum Bierbaumów, gdzie pochował ją zrozpaczony ojciec. Ze szczytu budowli, służącej obecnie jako punkt widokowy, widać nie tylko piękną panoramę Wielkopolskiego Parku Narodowego, ale i Jezioro Szreniawskie, w którego wodach młoda Bierbaumówna zakończyła swe życie.

Kolejna historia przypomina losy słynnych kochan-

ków z Werony. Rzeczoną się w Puszczy Zielonce w pobliżu Mielna, gdzie kiedyś stała karczma zwana Maruszką. W jednej z wielu wersji tej opowieści rolę Romea gra ubogi Marian, a Julią jest Marysia – córka bogatego karczmarza. Gdy próby przekonania ojca dziewczyny, by wyraził zgodę na ich ślub, kończą się fiaskiem, młodzi odbierają sobie życie. Ich groby można zobaczyć na rozstajach dróg w uroczysku Maruszką, przez które prowadzi trasa nowo oznakowanego szlaku pielgrzymkowego z Kicina do sanktuarium maryjnego w Dąbrówce Kościelnej.

Akceptacji ojca swej wybranki nie zyskał również młody Paweł Edmund Strzelecki, zakochany w Aleksandrynie (Adynie) Turno. Niezrażony tym faktem postanowił ukochaną... porwać (za jej aprobatą) z istniejącego do dziś dworu w Więckowicach. Brawurową akcję udaremnił czujny ojciec dziewczyny, a Strzelecki odjechał sam ze złamanym sercem. Młodzieńcze uczucie zaowo-

cowało długoletnią korespondencją, a Strzelecki, już jako uznany podróżnik i badacz, nazwał imieniem ukochanej jeden ze szczytów w dalekiej Australii.

Miłosne perypetie

Kim była Teofila z Działyńskich Szoldrska Potulicka, nim została najsłynniejszym polskim duchem? Właścicielką zamku w Kórniku i okolicznych dóbr, o które starannie dbała, i dwukrotną mężatką (pierwszy mąż zmarł). Po rozwodzie była posądzana, przede wszystkim przez byłego małżonka, o liczne romanse, co gorsza z duchownymi – księdzem z Kórnika, pastorem z Bnina, a nawet... ogrodnikiem. Pokutując za rozwiązły tryb życia, po śmierci stała się duchem, zwanym Białą Damą. Każdej nocy wsiadała na konia i razem z tajemniczym czarnym jeźdźcą objeżdżała swe posiadłości, a w dzień spoglądała na zwiedzających z obrazu w kórnickim zamku.

Obyczajowy skandal towarzyszył również innej postaci, tym razem Czarnej Damy, czyli Felicji Potockiej z Będlewa. Słynąca z urody Felicja, już jako mężatka, nawiązała romans ze swym przyrodnym siostrzeńcem, co wywołało oburzenie ówczesnej opinii publicznej. Późniejsze wydarzenia przybrały tragiczny obrót: kochankowie zginęli z rąk Macieja Mielżyńskiego. Zabójca, czyli zazdrosny mąż Felicji, nie poniósł żadnej kary, gdyż sąd uznał, że działał w obronie honoru rodziny. Dziś w pałacu w Będlewie funkcjonują hotel, restauracja i centrum konferencyjne, a nocami po pałacu i parku przechadza się tajemnicza, ulotna zjawia w czarnym stroju.

Piotr Basiński

Więcej pieniędzy Zabytki

Powiat poznański przeznaczył 1 700 000 zł na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich przy zabytkach. Otrzyma je osiemnaście obiektów. W tym roku odnowionych zostanie wiele obiektów osób prywatnych, jak Dwór w Złotnickach, budynek dawnego Zajazdu pod Złotą Gwiazdą z salą taneczną w Gołęczewie, budynek byłego dworca w Puszczykowie oraz Dwór Rodziny Jackowskich we Wronczynie.

Dotacje otrzymają także Zamek w Kórniku, budynek willowy w Luboniu, Dom Parafialny przy parafii pw. św. Floriana w Wirach, a także wiele kościołów, m.in.: św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Jeziorkach, św. Mikołaja w Owińskach, Wszystkich Świętych w Kleszczewie, Narodzenia NMP w Sobocie, Narodzenia NMP w Tulcach czy św. Marii Magdaleny w Długiej Goślinie.

– Dbanie i ochrona zabytków jest dla nas ważne, bo to nasze dziedzictwo kultury i pozostałości po naszych przodkach. Dlatego co roku zwiększamy środki na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich przy zabytkach. A wszystko po to, by zachować i chronić je dla przyszłych pokoleń – mówi wicestarosta poznański Tomasz Łubiński.

Natalia Siejek

Jazz na Piano Day Koncert

W ubiegłym roku Piano Day po raz pierwszy zagościło w Centrum Kultury Przeźmierz. I to z dużym hukiem, bo zagrał tam zdobywca nagrody Grammy, Włodek Pawlik. Tym razem także zagrają wybitni artyści, a konkretnie Trio Andrzeja Jagodzińskiego. Koncert zaplanowano na 29 marca, na godz. 19. (ts)

Wyjątkowa, 45-minutowa podróż przez muzyczne epoki, dźwięki oraz style

Symfonia

Projekt „Symfonia na skrzypce i DJ” ponownie zawitał do powiatu poznańskiego. – To już jego trzecia edycja. Tak jak w dwóch poprzednich, staramy się łączyć tradycję z nowoczesnością. I to w sposób możliwie jak najbardziej przyjazny i ciekawy dla uczniów, młodzieży oraz dorosłej publiczności – mówi Tomasz Dolski najmłodszy zdobywca nagrody muzycznej Związku Pol-

skich Autorów i Kompozytorów „Kryształowy Kamerton” i absolwent Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy na Wydziale Dyrygentury, Jazzu i Edukacji Muzycznej.

To właśnie on stara się zaszczepić wśród młodzieży miłość do muzyki poważnej i zachęcić do jej odkrywania. – Podczas występu nie tylko gram, ale też opowiadam o muzyce i ciekawostkach z nią związanych. Staram się wy-



Tomasz Dolski na koncercie w Zespole Szkół w Bolechowiu

rwać młodzież z lekcji i zafundować im 45-minutową podróż przez muzyczne epoki, dźwięki i style – mówi młody artysta. Trzecia edycja „Symfonii na skrzypce i DJ” przybliży słuchaczom m.in. muzykę XX i XXI wieku. – Nawiazujemy do Béli Bartóka, ale też do Raya Charlesa – mówi Tomasz Dolski.

W trakcie koncertu nie brakuje też hitów muzyki pop zaprezentowanych w możliwie jak najbardziej

symfoniczny sposób. Takich muzycznych rarytasów tym razem mogli wysłuchać uczniowie szkół prowadzonych przez powiat poznański. Artyści pojawili się bowiem w Zespole Szkół w Bolechowiu oraz w Murowanej Goślinie, a także w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Nieświadomych w Owińskach. I w każdym z tych miejsc ten pomysł na muzykę spotkał się z gorącym przyjęciem. (ts)

Juniorki Lidera w półfinale

Koszykówka

Juniorki UKS Lidera Swarzędz awansowały do półfinałów mistrzostw Polski w swojej kategorii wiekowej. Podopieczne trener Anny Talarczyk miejsce w gronie dwunastu najlepszych ekip w kraju do lat 18, zapewniły sobie podczas turnieju w Bydgoszczy. Liderki rozpoczęły go od przegranej 46:56 z MUKS Bydgoszcz, ale później zdemolowały 74:39 UKS Trójkę



Radość koszykarek Lidera po wygranej z MKS MOS Wrocław

FOT. LIDER SWARZĘDZ

Żyrardów oraz pokonały po dramatycznym boju 63:51 MKS MOS Wrocław.

– To nam pozwoliło zająć drugie miejsce, gwarantujące awans. Ten awans to zresztą nasz wielki sukces, ponieważ w składzie Lidera są tylko... trzy juniorki, i to z młodszego rocznika 2002. Resztę zespołu tworzą kadetki z roczników 2003 i 2004 – mówi Marcin Madanowski, menedżer zespołu.. (ts)

Skorpiony liczą na kibiców z powiatu

Żużel

– Chcemy, by z naszym zespołem utożsamiali się nie tylko fani czarnego sportu ze stolicy Wielkopolski, ale także z całego powiatu poznańskiego. Zależy nam, aby nasz stadion odwiedzali kibice z okolicznych gmin. Mamy wiele pomysłów, jak ich przyciągnąć na Gołecin – zapewnia Arkadiusz Ładziński, prezes II-ligowych Skorpionów. Power Duck Iveston PSŻ Poznań w tym roku wydaje się wyjątkowo mocny. – Rola faworyta nam nie przeszkadza. Chcemy powalczyć o jak najwyższe cele, czyli awans – dodaje.

Skład poznańskiego zespołu, jak na II-ligowe realia, prezentuje się naprawdę imponująco. Zimą drużynę wzmocnili przecież Marcin Nowak oraz Czech Eduard



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Żużlowcy PSŻ chcą w tym sezonie powalczyć o awans do I ligi

Krcmar, którzy w poprzednich sezonach z powodzeniem reprezentowali barwy gnieźnieńskiego Startu. – To mogą być filary naszego zespołu – uważa prezes. Dużym wzmocnieniem będzie także Damian Drózd,

który do tej pory startował w Sparcie Wrocław. Do tego dochodzą liderzy z poprzedniego roku, czyli Francuz David Bellego i Rosjanin Władimir Borodulin. Jakby tego było mało, PSŻ ma także wyjątkowo solidnych juniorów, Mar-

ka Lutowicza oraz braci Michała i Bartosza Curzytków.

– To nie tylko mocny, ale też młody zespół. Nie jest to przypadek, bo drużyna była tak budowana, aby po ewentualnym awansie nie wymagała korekt – zdradza Arkadiusz Ładziński. Pierwszy mecz o punkty Skorpiony pojadą w niedzielę, na wyjeździe z Kolejarzem Opole. Inauguracja w Poznaniu nastąpi 14 kwietnia, kiedy to na Gołecin przyjedzie Polonia Bydgoszcz. – Liczymy na to, że nasz obiekt będzie tętnił życiem. Chcemy, aby kibice, w tym także ci z powiatu, byli naszym dodatkowym zawodnikiem. Bilety, w porównaniu choćby z wejściówkami do kina, nie będą drogie. Młodzież do lat 15 na stadion wejdzie za złotówkę – kończy Arkadiusz Ładziński.

Tomasz Sikorski

Różnie w życiu może być...

Tenis stołowy

– Trenuję od 9 lat. I to często dwa razy dziennie – mówi 15-letnia Zuzanna Sulek, zawodniczka I-ligowego LKTS Luvena Luboń, czołowa tenisistka stołowa w swojej kategorii wiekowej w kraju.

Pamiętasz swój pierwszy mecz?

Jak przez mgłę. Pamiętam tylko, że go przegrałam i byłam z tego powodu mocno rozczarowana. Potem szło mi nieco lepiej. Najmilej wspominam pierwsze wygrane zawody. Były zorganizowane z okazji Dnia Dziecka.

Od kiedy trenujesz?

Od 9 lat, a mam teraz 15. Sama wybrałaś sobie ten sport?

Chciałam coś robić i wspólnie z tatą szukaliśmy odpowiedniej dyscypliny. I to właśnie tata znalazł stronę poświęconą tenisowi stołowemu. Szybko się też oka-

zało, że w naszej okolicy jest klub. Poszłam więc na trening, bardzo mi się spodobało i tak już zostało.

A co Ci się spodobało na tym treningu?

Jak się jest małym dzieckiem, to najważniejsza jest sama atmosfera wokół sportu. I ta była naprawdę fajna. Do tego trafiłam na miłą trenerkę. Z czasem zaczęłam wygrywać i przykładać coraz większą wagę do wyników.

A te, masz znakomite. Grałaś choćby w reprezentacji Polski kadetek.

Od tego roku jestem już jednak juniorką i teraz mam dużo trudniej, bo muszę rywalizować z dziewczynami o rok, a nawet dwa lata starszymi. Z każdym kolejnym sezonem powinno być jednak łatwiej, bo będę coraz starsza.

W Grand Prix Polski zajęłaś 17. miejsce. Ono Cię satysfakcjonuje?

Tak, ponieważ obecnie mniej więcej taką lokatę zaj-

muję w rankingu juniorek. Liczę, że w następnych sezonach będę ją systematycznie poprawiać.

W podnoszeniu poziomu pomagają Ci regularne występy w I lidze?

Na pewno, bo gram tam z lepszymi i bardziej doświadczonymi rywalkami, preferującymi różne style gry. A to bardzo istotne.

I często z nimi wygrywasz...

Ten sezon jest dla nas wszystkich udany. Cieszymy się, że już teraz zapewniliśmy sobie utrzymanie na tym poziomie rozgrywek.

Trenujesz od dziewięciu lat, a jak często?

Raz, a nawet dwa razy w tygodniu. Wkrótce idę jednak do liceum i poranne treningi będę musiała sobie odpuścić. To problem, bo w weekendy czasu na dodatkowe zajęcia nie ma. W tym czasie gram przecież w turniejach i meczach ligowych.

Wiążesz swoją przyszłość z tym sportem?

Chciałabym. Po głowie chodzi mi też pomysł, aby zostać trenerem. To jednak na razie odległa przyszłość. Póki co łączę sport z nauką. Łatwo nie jest, ale nauki odpuścić nie zamierzam. Bo przecież różnie w życiu może być...

Rozmawiał
Tomasz Sikorski



FOT. AGNIESZKA ZIELIŃSKA

Zuzanna Sulek jest jedną z liderów I-ligowego klubu z Lubonia

Waleczne Bobry z awansem i złotem

Ultimate frisbee

Zakończony nie tak dawno sezon halowy był wyjątkowo udany dla reprezentantów Brave Beavers z Dopiewa.

„Waleczne Bobry” swoją serię udanych występów zapoczątkowali w Płocku, gdzie pierwsza drużyna w imponującym stylu, z kompletem zwycięstw na koncie, wywalczyła awans do I ligi. Przy okazji najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Mateusz Gibki, który kilka dni wcześniej odebrał prestiżową nagrodę Polskiego Stowarzyszenia Graczy Ultimate dla najlepszego zawodnika 2018 roku.

W Dopiewie utalentowanych zawodników jest więcej, o czym można się było prze-



FOT. BRAVEBEAVERS

Złoci medalści halowych młodzieżowych mistrzostw Polski

kończyć kilka dni później we Wrocławiu, gdzie odbyły się młodzieżowe mistrzostwa Polski do lat 20. Young Brave Beavers spisali się tam znakomicie, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa. W

starciu o złoto młodzież z powiatu poznańskiego pokonała broniąca tytułu ekipę Flow Junior White Wrocław. Dodajmy, że Bobry są także aktualnym młodzieżowym mistrzem Polski na trawie. (ts)



co 2 tygodnie w piątki
w Głosie Wielkopolskim



piątki 10:15 -
w Radiu Poznań



środy 19:50 przed Pulsem Dnia
w WTK



www.powiat.poznan.pl

POWIATOWA 17.